

W ZDERZENIU Z AMERICAN DREAM

KUBA KUCHARSKI
www.wusciskukatrinny.pl
www.kubakucharski.pl

« Gdyby ktoś kilkanaście lat temu, kiedy byłem jeszcze studentem, zapytał mnie, z jakimi miastami kojarzą mi się Stany Zjednoczone, wymieniłbym Nowy Jork i Los Angeles. Znałem je wówczas jedynie ze scen filmowych i idealnie oddawały moje wyobrażenia o Ameryce jako kraju, w którym spełniają się najskrytsze marzenia, szczególnie te o byciu bogatym, sławnym i pięknym. Tu każdy mógł zostać kimś. »



▲ Mosty Brookliński i Manhattan na cieśninie East River łączą Brooklyn i Manhattan w Nowym Jorku

© IM PHOTO/SHUTTERSTOCK

Dziś, gdy mam nieco większy багаż doświadczeń, wiem, że *american dream* (dosłownie „amerykańskie marzenie”) da się zrealizować nie tylko w tych dwóch miastach. Śmiałem też twierdzić, że w większości przypadków nie będzie to związane ze zrobieniem kariery i zdobyciem majątku. Stany Zjednoczone są krajem tak różnorodnym, jak jego obywatele. Można w nim odkryć siebie i zmienić swoje postrzeganie świata, ale żeby zrozumieć, jak tego dokonać, trzeba go odwiedzić.

rial z lat 90. XX w. I choć *Przystanku Alaska* wcale nie kręcono w tej części USA, już pierwsze jego sceny doskonale oddają charakter tego oddzielnego od pozostałego terytorium kraju obszaru. Ludzie żyją tu po swojemu. Przekonuje się o tym głównie bohater serialu, doktor Joel Fleischman, który przybywa na Alaskę, aby odpracować studia medyczne. Jego nowoczesne spojrzenie na świat zderza się z zupełnie innym, naturalnym podejściem do życia mieszkańców fikcyjnego miasteczka Cicely. *Alaska to przede*

Dzika przyroda, w wielu miejscach na ziemi zagrożona, tu osiąga pełnię rozkwitu. W tym regionie wciąż żyją liczne niedźwiedzie grizli mające nawet 3,5 m wysokości, gdy stoją na tylnych łapach. Nocami można usłyszeć wycie wilków, a za dnia ruch uliczny w niemal 300-tysięcznym Anchorage zakłócają łosie. Gdyby terytorium Alaski nałożyć na mapie na pozostałą kontynentalną część USA, sięgałoby ono od Atlantyku po Pacyfik. Niemal wszystkie najwyższe szczyty górskie Stanów Zjednoczonych znajdują

czyli na południowym wschodzie i półwyspie Kenai, panuje klimat morski – termometry pokazują ok. 15–25°C, a w centralnym obszarze potrafią latem wskazać nawet ponad 30°C. Tę część kraju najlepiej zwiedzać od połowy czerwca do końca sierpnia, choć trzeba się wtedy liczyć z wyższymi cenami noclegów.

Największym ośrodkiem i głównym węzłem komunikacyjnym stanu jest Anchorage, położone nad Zatoką Cooka. Za jedną z większych atrakcji w okolicy uchodzi Tony Knowles Coastal Trail, szlak nadmorski cią-

lei wystawa poświęcona niszczycielskiemu trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło stan w marcu 1964 r. Gdyby ktoś chciał na własnej skórze poczuć wstrząsy, w Alaska Experience Theatre podczas seansu filmowego przeprowadza się symulację tego zjawiska.

Na południe od miasta położony jest rozległy półwysp Kenai, zwany placem zabaw Anchorage. Można na nim podziwiać przepiękne krajobrazy, pozostałości po rosyjskich osadnikach, fiordy, lodowce i wysokie szczyty górskie. Co ciekawe, mieszkańcy Ala-

ny morskie), morsy, foki, uchłaki grzywiaste, płetwacze szare, płetwale (finwale) i ptaki. Ważnym celem turystów jest również lodowiec Exit, z którego można podziwiać widok na pokryte śniegiem alaskie olbrzymy.

Mniej więcej 480 km trzeba pokonać, aby z Anchorage dotrzeć do leżącej na wschodzie Małej Szwajcarii. Tak ze względu na otaczające je góry, lodowce i wodospady tworzące wspaniałe krajobrazy określa się okolice miasteczka Valdez. To doskonałe miejsce na wyprawy kajakowe lub piesze. Jeśli z Valdez



© STATE OF ALASKA/JOCELYN PRIDE

▲ Wonder Lake – jezioro polodowcowe leżące w granicach Denali National Park and Preserve



© STATE OF ALASKA/BRIAN ADAMS

▲ Podczas wycieczek po Denali National Park and Preserve można podziwiać kwitnące zawiłce

W USA warto zobaczyć wiele miejsc. Aby dotrzeć do nich wszystkich, na pewno nie wystarczy jedna wizyta. Dobrze jednak wcześniej dowiedzieć się, co nas w tym kraju czeka.

PRYZSTANEK ALASKA

Pierwsze skojarzenie, które zapewne przychodzi do głowy wielu osobom na myśl o tym amerykańskim stanie, to kultowy se-

wszystkim spokój, kontakt z naturą – mówi Kathryn, Amerykanka, która mieszka w tych stronach od ponad 25 lat.

Nazwa stanu wywodzi się od słowa *Alyaska* z języka Indian Atabasków, znaczącego „wielka ziemia na zachodzie”. To kraina olbrzymich ośnieżonych gór i pól lodowych, rozległej tundry, bujnych lasów, utworzonych przez lodowce wąwozów, głębokich fiordów i wciąż czynnych wulkanów.



© STATE OF ALASKA/REINHARD PANTKE

▲ Łosie na poboczu Taylor Highway (Alaska Route 5)

© STATE OF ALASKA/CHRIS MCLENNAN



© STATE OF ALASKA/BRIAN ADAMS

▲ Park Narodowy Katmai słynie z niedźwiedzi grizli

się właśnie tutaj. Wśród nich jest Denali (6190 m n.p.m.) – najwyższa góra całej Ameryki Północnej.

Wbrew potocznym wyobrażeniom Alaski nie przypomina wielkiej chłodziarki zamrażarki, mimo iż zimą w usytuowanym w interiorze Fairbanks temperatura powietrza dochodzi do –45°C, a miasta leżące na północy pozbawione są światła słonecznego przez prawie trzy miesiące w roku. W najpopularniejszych regionach turystycznych,

▲ Wyprawa kajakami pod lodowiec to jedna z wielu atrakcji Parku Narodowego Fiordy Kenai

nący się wzdłuż 18-kilometrowego wybrzeża miasta. Z Parku Point Woronzof rozpościera się malowniczy widok na Zatokę Cooka, a przy sprzyjającej pogodzie można dostrzec stąd nawet Denali. Jeszcze niedawno szczyt nosił nazwę McKinley, ale w 2015 r. przywrócono indiański toponim, który tłumaczy się jako Wysoki. W Muzeum Anchorage znajdują się m.in. dioramy związane z historią Alaski. W Earthquake Park powstała z ko-

ski przyjeżdżają tu głównie po to, aby łowić ryby, choć wyciągnięcie z wody kilkunastokilogramowego łosia królewskiego (czawczy) stanowi nie lada wyzwanie. Ze znajdujących się ok. 200 km od Anchorage miasteczka Seward, otoczonego przez lodowce i góry, wyruszają statki do Parku Narodowego Fiordy Kenai (Kenai Fjords National Park). Jego największą atrakcją są niewątpliwie fiordy i żyjące na ich obszarze wydry morskie (kata-

wyruszymy Richardson Highway, czyli liczącą prawie 600 km malowniczą autostradą, jedną z najstarszych na Alasce, dojedziemy do ponad 30-tysięcznego Fairbanks, największego miasta położonego w samym środku stanu. Jest ono świetną bazą wypadową dla osób planujących wycieczki do kopalni złota czy gorących źródeł. Jednak największą tutejszą atrakcją, pojawiającą się w większości zimowych dni, są zorze polarne.



▲ Modna plaża Waikiki i zabudowania Honolulu na tle wygasłego stożka wulkanicznego Diamond Head

Zwiedzający Alaskę muszą też obowiązkowo złożyć wizytę w rozległym Denali National Park and Preserve. Większa część licznych turystów, którzy mieli okazję do niego zawitać, opowiada potem o spotkaniu z niedźwiedziami grizli, karibiu (reniferami tundrowymi), łosiami alaskanskimi czy wilkami. Nazwa parku pochodzi od znajdującego się na jego obszarze wspomnianego już szczytu Denali, który wchodzi w skład Korony Ziemi.

▼ Na Hawajach przez cały rok panują sprzyjające warunki do uprawy owoców, np. ananasów i bananów



© HAWAII TOURISM AUTHORITY (HTA)/TOR JOHNSON

HAWAJSKIE „ALOHA”

Blisko 3,5 tys. km na południowy zachód od amerykańskiego wybrzeża Oceanu Spokojnego leżą Hawaje. Ze swoimi czynnymi wulkanami, wspaniałymi plażami, zielonymi dolinami i malowniczym wybrzeżem klimatycznym stanowią prawdziwy cud natury. To jednocześnie najmłodszy z 50 stanów USA (dołączony w sierpniu 1959 r.) i podobnie jak Alaska zupełnie odmienny od pozostałej części kraju. Wciąż panuje w nim tra-

dycyjne, hawajskie podejście do życia. Ludzie cenią sobie wartości rodzinne, spokój i naturę, która ich otacza. *Na Hawajach czujesz się, jakby czas się zatrzymał. Tutaj żyje duchem „aloha”* – mówi Paweł, Polak od ponad 20 lat na stałe mieszkający w Nowym Jorku, a od niedawna w Los Angeles. Przez pewien okres miał szczęście pomieszkiwać także w wyspiarskim raju na Pacyfiku. Aloha jest nie tylko pozdrowieniem, którym witają się Hawajczycy. To przede wszystkim filozofia życia, w której zawierają się takie wartości jak szacunek do ziemi czy życzliwość w stosunku do drugiego człowieka.

Można powiedzieć, że w tym stanie panuje wieczne lato. Temperatury powietrza w ciągu całego roku niewiele się różnią. W lipcu wynoszą średnio 27°C, a w styczniu – 23°C. Temperatura wody oscyluje w granicach 25°C.

Niemal trzy czwarte Hawajczyków (ok. 1 mln osób) mieszka na Oahu (O’ahu). W północnej części wyspy rozciągają się plaże surfingowe, w tym m.in. słynna Banzai Pipeline. Stolicą Hawajów i jednocześnie największym miastem archipelagu jest leżące na niej 400-tysięczne Honolulu. Większość turystów gromadzi się w nadmorskiej dzielnicy Waikiki (Waikīkī). Z plaży rozciąga się widok na stożek wygasłego wulkanu



© HAWAII TOURISM AUTHORITY (HTA)/TOR JOHNSON

▲ Tęczowy Wodospad (Rainbow Falls) na Hawajach, którego wody spadają nad naturalną jaskinią lawową

Diamond Head (232 m n.p.m.). W południowo-wschodniej części miasta znajduje się zatoka Hanauma słynąca z rafy koralowej uważanej za raj dla miłośników nurkowania. W okolicy zlokalizowana jest też morsko-lotnicza baza wojskowa Pearl Harbor (Joint Base Pearl Harbor-Hickam). Po jej zbombardowaniu przez Japończyków w grudniu 1941 r. Stany Zjednoczone przystąpiły do II wojny światowej.

Drugą pod względem powierzchni wyspę archipelagu stanowi Maui (zajmuje ona 1883 km²). Wielu Amerykanów z kontynentalnej części USA osiedla się na niej na stałe. Wybierają ją nie bez powodu – znajduje się tu najwięcej plaż na całych Hawajach. Główną atrakcją Maui jest wulkan Haleakalā (Dom Słońca) o wysokości 3055 m n.p.m. W jego rozległym kraterze, mającym ok. 30 km w obwodzie, można byłoby zmieścić cały nowojorski Manhattan.

Największa wyspa stanu to Hawaii (Hawai’i) – jej powierzchnia wynosi 10 430 km². Wyróżnia się na niej kilka stref klimatycznych. W odległości kilkuset metrów od wilgotnych lasów deszczowych rozciągają się tu piaszczyste plaże, a w tle piętrzą się wysokie szczyty, omiatane przez porywiste, zimne wiatry. Niewątpliwą atrakcją na Hawaii są również czynne wulkany (Hualālai, Mauna Loa czy Kīlauea).

W okolicach największego miasta na wyspie, 45-tysięcznego Hilo, znajdują się m.in. Rainbow Falls, czyli Tęczowy Wodospad (24 m wysokości), oraz gorące źródła (Boiling Pots) na rzece Wailuku, a także dolina Waipio z drzewami owocowymi i ścieżkami prowadzącymi nad brzeg oceanu. Ekscytujący widok tworzy Akaka Falls, blisko 135-metrowy wodospad, od którego leśnym szlakiem można dotrzeć do innych ukrytych w bujnej roślinności kaskad. Wartym polecenia miejscem

dla aktywnych turystów jest też Park Narodowy Wulkanów Hawajów (Hawai’i Volcanoes National Park), urzekający krajobrazami wulkanicznymi i pustynnymi oraz tropikalnym lasem czy arktyczną tundrą.

Do najstarszych wysp archipelagu należy Kauai (Kaua’i). Procesy erozji trwały tutaj miliony lat, dzięki czemu powstały niesamowite formy geologiczne. Każdego roku wyspa przyciąga miłośników windsurfingu, nurkowania i trekkingu. O niezwykłości ►

▼ Turysta otrzymujący powitalny hawajski wieniec lei wykonany z pachnących kwiatów plumerii



© HAWAII TOURISM AUTHORITY (HTA)/TOR JOHNSON

Kauai świadczy choćby fakt, że właśnie na niej kręcono słynny amerykański film *Jurassic Park*.

Z kolei Lanai (Lānaʻi) to jedno z tych miejsc, gdzie można odpocząć w spokoju od zgiełku i tłumów turystów. Licznym plantacjom ananasów zakładanym na niej w przeszłości zawdzięcza ona swoją potoczną nazwę Wyspa Ananasowa. Zamieszkiwana raptem przez kilka tysięcy osób, urzeka piaszczystymi plażami, z których rozciągają się widoki na surowe klify.

Turyści chcący spotkać rdzennych mieszkańców Hawajów powinni udać się na wyspę Molokai (Molokaʻi). Można na niej pograć w golfa, powędkować czy wybrać się na wycieczkę kajakiem. Znajduje się tu najwyższy klif na świecie o wysokości ponad 1000 m nad taflą wody oraz jeden z najwyższych wodospadów na naszym globie – 900-metrowa Oloupena (Oloʻupena).

ZŁOTY STAN

Słynna Kalifornia to nie tylko słoneczny raj na ziemi, ale także wysokie pasma górskie, ogromne skupiska miejskie, obszary leśne czy nawet pustynie. *Ten stan daje ogromne możliwości. Rano pływasz w oceanie, a po południu jesteś już w górach i jeździsz na nartach* – opowiada Paweł. Mówi się, że ludzie mieszkający na Zachodnim Wybrzeżu (West Coast) żyją chwilą. W obliczu takich zagrożeń jak trzęsienia ziemi czy nieustające pożary tego rodzaju podejście wydaje się zrozumiałe.

Gdy po raz pierwszy przybywa się do Los Angeles, czyli Miasta Aniołów, można odnieść wrażenie, że jego centra handlowe, plaże, drzewa palmowe i ulice wydają się znajomo. To trafne spostrzeżenie, bo większość tych widoków pojawiła się w niezliczonych filmach. Właśnie tutaj ludzie albo spełniają swoje sny o sławie i bogactwie, albo przeżywają największe rozczarowania – najpopularniejszą dzielnicą Miasta Aniołów jest Hollywood, najważniejszy ośrodek światowej kinematografii. Zwiedzanie śladami historii filmu warto rozpocząć od Alei Gwiazd (Hollywood Walk of Fame). Każdego roku miliony turystów przymierzają swoje dłonie do wylanych w chodniku odcisków rąk największych postaci kina. Niedaleko od słynnej alei znajduje się Dolby Theatre, gdzie odbywa się coroczna ceremonia rozdania Oscarów. Podczas zwiedzania Los Angeles warto odwiedzić też studia filmowe, takie jak Paramount Pictures, Warner Bros. czy Universal Studios Hollywood. Mają one w swojej ofercie komercyjne wizyty,



▲ Napis „Hollywood” z 1923 r. na zboczu góry Lee w Los Angeles, pierwotnie pełniący funkcję reklamy



▲ W trakcie wizyty w Universal Studios Hollywood można przyglądać się kręceniu scen filmowych



▲ Golden Gate Bridge – symbol San Francisco

▼ Glacier Point z widokiem na dolinę Yosemite



▲ Pier 39 ze sklepami, knajpkami i salonami gier

▼ Gaj sekwoi Mariposa Grove w parku Yosemite



można więc przez chwilę poczuć się jak bohaterowie serialu komediowego *Przyjaciele* czy podziwiać pojazdy Batmana. Na odpoczynek świetnie nadają się plaże w dzielnicy Venice lub miastach Santa Monica i Long Beach, gdzie oprócz wylegiwania się na piasku skorzystamy z wymyślnych rozrywek wodnych.

Inną ważną metropolią leżącą na Zachodnim Wybrzeżu stanowi San Francisco, miasto wzgórz. Położone na półwyspie i oblewane przez wody Pacyfiku, zatoki San Francisco i cieśniny Golden Gate, od zawsze wyznaczało światowe trendy. Jego historia związana jest z gorączką złota, awangardowym ruchem literacko-kulturowym bitników, hipisami, walką o prawa mniejszości seksualnych, a także rozwojem nowych technologii. Tutaj swoją siedzibę ma m.in. serwis społecznościowy Twitter, a kilkadziesiąt minut jazdy samochodem od centrum znajdują się kompleksy takich gigantów jak Google czy Apple. Golden Gate Bridge, słynny wiszący most uwieczniany na tysiącach pocztówek, łączy San Francisco z hrabstwem Marin. Każdego roku przyciąga miliony turystów, ale staje się również celem samobójców. Najbardziej znane więzienie na świecie, w którym wyrok odsiadywał np. Al Capone, leży na wyspie Alcatraz. Ten zakład karny o zastraszonym rygorze został już zamknięty (w marcu 1963 r.). Dziś można go zwiedzać. Poza tym ważną tutejszą atrakcją jest Park Golden Gate, najpopularniejszy z ponad 220 istniejących w San Francisco. Każdego roku odwiedza go mnóstwo turystów, podobnie jak Coit Tower – wieżę widokową zbudowaną w 1933 r. za pieniądze Lillie Hitchcock Coit, która chciała za sprawą budowli uatrakcyjnić swoje ukochane miasto. Obiekt ma 64 m wysokości, a w jego wnętrzu znajdują się freski 25 lokalnych artystów. Z wieży rozciąga się widok na okolice, m.in. na most Golden Gate czy Alcatraz. W San Francisco można też przejechać się wyjątkowym tramwajem. Pojazd wchodzi w skład taboru ostatniego działającego na świecie ręcznie sterowanego linowego systemu tramwajowego. Trasa jednej z linii (Powell-Hyde) prowadzi do uwielbianego przez turystów nabrzeża portowego – Fisherman's Wharf. Znajdują się przy nim restauracje, parki, sklepy, a nawet muzea. Przedłużeniem owego nabrzeża jest Pier 39, popularne moło z centrum handlowym.

Trudno w kilku zdaniach opisać wszystkie uroki Kalifornii. Niemniej poza wizytami we wspomnianych słynnych miastach (Los Angeles i San Francisco) warto



© BRANDUSA

▲ Spotkanie z aligatorem amerykańskim podczas zwiedzania Parku Narodowego Everglades



© BRANDUSA

▲ Hotel Breakwater South Beach w stylu art déco usytuowany przy Ocean Drive w Miami Beach

zaplanować tu sobie podróż autostradą stanową nr 1 – State Route 1 (SR 1). Wzdłuż tej malowniczo położonej trasy góry wręcz wyrastają z oceanu. Kolejnymi atrakcjami zastępującymi na zainteresowanie są parki narodowe: Yosemite i Sekwoi. Pierwszy z nich jest stworzony do górskich wędrówek wśród wodospadów, potoków i dzikich zwierząt. Występuje tutaj ponad 400 gatunków fauny, np. baribale (niedźwiedzie czarne) czy rysie rude. W tym parku znajduje się także znany na świecie granitowy monolit El Capitan (mający 914 m wysokości), miejsce rywalizacji ekstremalnych wspinaczy. W jego okolicy rozgrywają się sceny nagrodzonego w 2019 r. Oscarem amerykańskiego filmu dokumentalnego *Free Solo*. Z kolei Sequoia National Park słynie z rosnących w nim mamutowców olbrzymich. Te ogromne drzewa osiągają nawet 95 m wysokości. Warte uwagi są również Joshua Tree National Park z drzewami Jozuego (jukkami krótkolistnymi) oraz dolina Napa (Napa Valley), w której znajduje się kalifornijskie winnice. Nie wolno też

zapomnieć o Salton Sea, największym jeziorze Kalifornii (ok. 900 km² powierzchni), czy Tahoe, jednym z najczystszych jezior na świecie (zachwycał się nim pisarz Mark Twain).

SŁOŃCE PRZEZ CAŁY ROK

Do najpopularniejszych amerykańskich stanów należy Floryda. Z jednej strony otaczają ją wody Zatoki Meksykańskiej, z drugiej oblewa Ocean Atlantycki. Słońce świeci tu przez cały rok. Florydzkie plaże ciągną się kilometrami. Poza nimi są także inne ciekawe miejsca, takie jak Park Narodowy Everglades, gdzie można stanąć oko w oko z amerykańskimi aligatorami czy krokodylami, Kennedy Space Center (Centrum Kosmiczne Johna F. Kennedy'ego) na przykładzie Canaveral, Muzeum Salvadora Dalego w mieście St. Petersburg, Edison and Ford Winter Estates w Fort Myers, oraz liczne atrakcje dla najmłodszych, w tym park rozrywki Walt Disney World Resort w Bay Lake i Lake Buena Vista. Na Florydzie znajduje

się też Key West, wyspa sąsiadująca z jedną z najpiękniejszych raf koralowych na świecie. Warto przy okazji zaznaczyć, że od maja do końca października tę część USA nawiedzają huragany.

Florydzkie Miami znane jest choćby z popularnego serialu kryminalnego z lat 80. XX w. emitowanego w polskiej telewizji pod tytułem *Policjanci z Miami* (woryginalnie *Miami Vice*). Jego fabuła została zainspirowana ówczesną sytuacją w mieście, które było głównym ośrodkiem przemytu narkotyków do Stanów Zjednoczonych, co doprowadziło do rozwoju zorganizowanej przestępczości. W ponad 470-tysięcznym Miami, nazywanym stolicą Ameryki Łacińskiej, żyje duża społeczność emigrantów z Kuby (ok. 35 proc. mieszkańców). Dziś już powyżej 70 proc. jego ludności deklaruje, że hiszpański jest ich językiem ojczystym. Jedną z najstarszych i najbardziej charakterystycznych części zespołu miejskiego Miami (Greater Miami Area lub South Florida) stanowi South Beach w nadmorskim kurorcie Miami Beach, słynące z zabytkowej architektury, popular-



© BRAND USA/ROB O'NEAL

▲ Snorkeling koto Fortu Jefferson na Garden Key, wysepce należącej do archipelagu Florida Keys

nej plaży, a także bogatego życia nocnego. Tu biegnie ulica Ocean Drive z wytwornymi restauracjami i hotelami w budynkach w stylu art déco. W Miami oprócz plażowania można odwiedzić zoo (The Miami-Dade

Zoological Park and Gardens) czy należące do najstarszych oceanariów w USA Miami Seaquarium (otwarte w 1955 r.). Osoby zainteresowane kulturą kubańską powinny udać się do dzielnicy Little Havana (hiszp.

▼ Dzielnica Miami Little Havana, gdzie od lat 60. XX w. zaczęli ściągać liczni kubańscy emigranci



© FOTOLIA/NETELC/SHUTTERSTOCK

Pequeña Habana), czyli Mała Hawana, gdzie znajduje się wiele klubów, restauracji czy stoisk z kubańskimi cygarami. Od czerwca 2019 r. na tutejsze międzynarodowe lotnisko (Miami International Airport – MIA) latają bezpośrednio samoloty Polskich Linii Lotniczych LOT z Warszawy.

BIG EASY

Przy okazji pobytu na Florydzie warto wybrać się do jednego z najbardziej magicznych (dostownie!) miast w USA – blisko 400-tysięcznego Nowego Orleanu w stanie Luizjana, noszącego przydomek Big Easy. Można się do niego dostać samolotem lub autobusem słynnego przewoźnika Greyhound. Nie ma tu co prawda zbyt wielu drapaczy chmur, wielkomiejskiego tłumy, ulic z ekskluzywnymi butikami czy tylu miejsc do odpoczynku nad wodą co w Miami lub Los Angeles, ale nikt nie powinien być zawiedziony.

Nowy Orlean został założony przez Francuzów w 1718 r. (jako La Nouvelle-Orléans). Później z rąk francuskich trafił do hiszpańskich (na mocy traktatu pokojowego podpisanego w Paryżu w 1763 r.). Gdy znów znalazł się pod rządami Francji, szybko sprzedano go Amerykanom wraz z całą Luizjaną (w 1803 r.). W XIX stuleciu ze względu na swoje wyjątkowe położenie był najbogatszym i trzecim co do wielkości miastem w Stanach Zjednoczonych. Handel morski kwitł, Nowy Orlean słynął także z pobliskich plantacji trzciny cukrowej, ale nie tylko. Na kartach jego historii zapisało się również powszechnie praktykowane niewolnictwo. Na targowiskach za kwotę ówczesnych kilkuset dolarów można było niemal każdego dnia kupić czarnoskórego człowieka. Aby przetrwać, niewolnicy musieli nauczyć się... improwizować. Gdy trafiali do tego miasta, zastawali w nim zupełnie nową rzeczywistość – nie znali języka ani lokalnej kultury. Starali się jednak zaznaczyć swoją obecność, choćby za pomocą muzyki. W ten sposób powstał gatunek muzyczny nazwany jazzem, będący połączeniem afrykańskich i latynoskich rytmów. Mówi się, że budził się do życia w wielu miejscach, ale narodził się właśnie w Nowym Orleanie pod koniec XIX w. Tu zaczynali karierę Louis Armstrong czy Buddy Bolden.

Aby poczuć magię miasta, trzeba w nim spędzić trochę czasu. Jeśli mamy go mało, udajmy się po prostu na spacer. Wycieczkę możemy rozpocząć od historycznej Dzielnicy Francuskiej (French Quarter), która słynie z niezwyklej architektury nawiązującej jeszcze do czasów rządów Francuzów ▶

i Hiszpanów. W zabytkowym parku Jackson Square posłuchamy ulicznych muzyków, a przy Bourbon Street oddamy się szalonej zabawie w lokalnych klubach i pubach, otwartych do białego rana. Nowy Orlean kojarzy się też z festiwalem Mardi Gras (Tłusty Wtorek), który odbywa się w zależności od roku w lutym lub marcu, dzień przed Środą Popielcową, w ostatni dzień karnawału. Przez miasto suną wówczas wielobarwne parady. Mardi Gras jest symbolem jedności jego mieszkańców, a także okazją do kulturowania starej tradycji, sięgającej czasów francuskich.

Do tutejszych atrakcji zaliczają się poza tym przejażdżka historycznym tramwajem z drewnianymi ławkami wzdłuż Canal Street, rejs parowcem po rzece Missisipi, zaopatrzenie się w pamiątki związane z kultem voodoo na French Market, wizyta w muzeum poświęconym II wojnie światowej (The National WWII Museum), Audubon Aquarium of the Americas lub Audubon Zoo (placówkach należących do Audubon Nature Institute) czy zwiedzanie charakterystycznych nekropolii. Na nowoorleańskim cmentarzu (Saint Louis Cemetery No. 1) pochowano Marie Laveau (1794–1881) – Królową Voodoo. W okolicy można podziwiać ciekawe mosty, np. Lake Pontchartrain Causeway (zbudowany na jeziorze Pontchartrain), czyli jedną z najdłuższych przepraw na świecie (niemal 38,5 km).

Ważnym wydarzeniem we współczesnej historii Nowego Orleanu było przejście w sierpniu 2005 r. potężnego huraganu Katrina. Spowodował on zalanie 80 proc. powierzchni miasta, a życie w jego wyniku straciło blisko 2 tys. osób. Straty oszacowano na ponad 100 mld dolarów amerykańskich. Mimo tej ogromnej katastrofy Nowy Orlean stanął na nogi i obecnie przyjeżdża do niego więcej turystów niż w czasach przed Katriną. Tak się złożyło, że jako jeden z nielicznych Polaków przebywałem tu w momencie uderzenia huraganu i wspólnie z mieszkańcami walczyłem o przetrwanie. Opis tych dramatycznych wydarzeń zawarłem w książce *W uścisku Katriny*. Jednak ta historia jest także moim poznawaniem Nowego Orleanu i miejscowej kultury, dzięki której szczeni się on mianem najbardziej nieamerykańskiego miasta w USA, oczarowującego niemal każdego przybysza.

CENTRUM ŚWIATA

O Nowym Jorku można byłoby pisać bez końca. Zapewne nie ma drugiego podobnego miejsca na świecie, tak zróżnicowanego



▲ Zabudowa Dzielnicy Francuskiej w Nowym Orleanie

▼ Nowy Jork, czyli miasto, które nigdy nie śpi



▲ Tramwaje kursujące wzdłuż Canal Street, nowoorleańskiej ulicy prowadzącej do rzeki Missisipi



© FOTOLIA.COM

© FOTOLIA.COM

etnicznie, kulturowo, społecznie i ekonomicznie. Położona na wybrzeżu Atlantyku ok. 8,5-milionowa metropolia stanowi najludniejsze miasto w Stanach Zjednoczonych. *Gdy mieszkasz w Nowym Jorku, masz wrażenie, że znalazłeś się w samym centrum rzeczywistości – mówi Paweł. To trochę tak, jakbyś połączył wszystkie smaki świata i umieścił je w jednej potrawie – precyzuje.*

Coś w tym jest, bo znajduje się tu tak wiele atrakcyjnych miejsc, że nie sposób ich wszystkich wymienić przy okazji krótkiej prezentacji. Co roku Big Apple, bo taki przydomek nosi miasto, odwiedza mniej więcej 65 mln turystów – pora roku nie odgrywa dla nich znaczenia. Panorama Nowego Jorku dzięki liczным drapaczom chmur stała się powszechnie rozpoznawalna. Jeszcze nie tak dawno to właśnie w nim powstawały najwyższe budynki na świecie. Ta amerykańska metropolia jest również symbolem wolności reprezentowanym przez słynny monument na Liberty Island. Sylwetka kobiety z wzniesioną pochodnią była pierwszą rzeczą, jaką dostrzegali osoby przybywające do Ameryki drogą morską w ubiegłym stuleciu. Statua Wolności została zaprojektowana przez rzeźbiarza Frédérica Auguste'a Bartholdiego i odsłonięta w 1886 r. Dziś uchodzi za jedną z największych atrakcji turystycznych Nowego Jorku. Na wyspę można dostać się promem, z którego pokładu w czasie rejsu rozpościera się przepiękna panorama miasta.

W owej panoramie dominuje ukończony w 1931 r. Empire State Building, niegdyś najwyższy budynek na świecie (ponad 443 m). Do jego wzniesienia potrzebowano ok. 60 tys. t stali i 10 mln cegieł. Punkty obserwacyjne usytuowane są na 86 i 102 piętrze. Doskonałym miejscem na spacer, z którego jednocześnie rozpościera się znakomity widok na Nowy Jork, jest most Brookliński, znany z wielu hollywoodzkich filmów.

Nowojorski Manhattan słynący z żółtych taksówek, wieżowców i rozświetlonego neonami Times Square przyciąga nie tylko polityków, biznesmenów i gwiazdy, lecz także tłumy turystów. Na Dolnym Manhattanie (Lower Manhattan) znajduje się m.in. Dzielnica Finansowa (Financial District, FiDi) z Wall Street czy Strefa Zero (Ground Zero), przypominająca o zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 r. W miejscu bliźniaczych drapaczy chmur World Trade Center wzniesiono tu One World Trade Center – Wieżę Wolności (Freedom Tower) o wysokości ponad 541 m. Obecnie to najwyższy budynek w mieście i całych Stanach Zjednoczonych. W środkowej części Manhattanu (Midtown ►



▲ Słynna Statua Wolności z 1886 r. stojąca na Liberty Island stanowiła dar Francuzów dla Amerykanów

Manhattan) wznosi się wspomniany Empire State Building, położone są teatralny rejon Broadway i Rockefeller Center oraz mieści się kwatera główna ONZ.

W tym gęszczu wieżowców i ulic kryje się również zielona przystań. Na powierzchni 3,41 km² rozciąga się Central Park. Jego budowa była ogromnym wyzwaniem, ponieważ przeznaczony pod niego obszar leżał na podmokłych terenach. Ostatecznie pierwsze tereny parkowe otwarto pod koniec 1858 r.

Dziś ukończony w 1876 r. Central Park stanowi ulubione miejsce nowojorczyków do wypoczynku, spotkań i uprawiania sportu. Znajdują się tu jeziora, zoo i place zabaw dla dzieci.

Moi bohaterowie spełnili się w Stanach Zjednoczonych. Dzięki przyrodzie, bliskości z tym, co jeszcze nie zostało do końca zniszczone przez człowieka, właśnie na Alasce re-

alizuje się moje amerykańskie marzenie. Nie zamienię tego na nic innego – podsumowuje Kathryn. Dla mnie „american dream” to poczucie wolności. W Stanach Zjednoczonych mogę robić to, co kocham, i być, kim chcę. Dziś jestem w Nowym Jorku, jutro w Los Angeles, a za chwilę na Hawajach lub w innym miejscu na świecie. Pracuję dla amerykańskiej firmy, w której nie muszę siedzieć za biurkiem codziennie od rana do wieczora. I choć nie zarabiam milionów, czuję się szczęśliwy – puentuje Paweł. ■

▼ Znajdujący się na skrzyżowaniu Broadwayu i Seventh Avenue Times Square wypełniają kolorowe reklamy



▼ One World Trade Center, inaczej Wieża Wolności



HAWAII
POLONIA
TOURS

Z NAMI
NA HAWAJE!



Zaplanuj z nami podróż!

www.mojehawaje.pl